

Sygn. akt VII Ka 974/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2017 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie VII Wydział Karny Odwoławczy

w składzie

Przewodniczący SSO Małgorzata Tomkiewicz

Protokolant st.sekr.sądowy Monika Tymosiewicz

przy udziale oskarżyciela publicznego podkom. Agnieszki Szlachtowicz-Pelawskiej

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2017 r

sprawy **T. B.** ur. (...) w O., syna T. i A. obwinionego z art. 97 kw w zw z art. 49 ust 1 prawa o ruchu drogowych, art. 97§1 kw w zw z §7 ust 1 Rozporządzenia w sprawie znaków i sygnałów drogowych.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w O. IX Wydziału Karnego

z dnia 3 sierpnia 2017 sygn. akt (...)

I.zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II.zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 50 (pięćdziesięciu) zł. tytułem zryczałtowanych wydatków za postępowanie odwoławcze oraz 100 (sto) zł. tytułem opłaty.

UZASADNIENIE

T. B. został obwiniony o to, że:

I. w dniu 12 stycznia 2017r. około godz. 6:30 na drodze (...) na wysokości miejscowości K. kierując pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...), zatrzymał pojazd w miejscu niedozwolonym tj. na pasie ruchu do jazdy w prawo, wzdłuż linii pojedynczej ciągłej, w obrębie skrzyżowania, tj. o wykroczenie z art. 97kw w zw. z art. 49 ust. 1 pkt 1 prawa o ruchu drogowym

II. w dniu 12 stycznia 2017r. około godz. 6:30 na drodze (...) na wysokości miejscowości K. kierując pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...) nie zastosował się do znaku pionowego F-10 kierunki na pasach ruchu i poziomego P-8d nakaz jazdy w prawo jadąc z tego pasa na wprost przez skrzyżowanie, tj. o wykroczenie z art. 92 § 1 kw w zw. § 72 ust. 1 Rozporządzenia w sprawie znaków i sygnałów drogowych

III. w dniu 12 stycznia 2017r. około godz. 6:30 na drodze (...) na wysokości miejscowości K. kierując pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...) nie zastosował się do znaku P-2 linia pojedyncza ciągła przejeżdżając tą linią, nie sygnalizując odpowiednio wcześniej zamiaru zmiany kierunku jazdy, wjechał na pas ruchu do jazdy na wprost, przez co zmusił kierującego samochodem S. o nr rej. (...) do gwałtownego hamowania i zjechania na przeciwny pas ruchu, czym spowodował zagrożenie niebezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. o wykroczenie z art. 92 § 1kw w zw. z § 86 ust. 3 Rozporządzenia w sprawie znaków i sygnałów drogowych i art. 86 § 1 kw w zw. z art. 22 ust 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym

Sąd Rejonowy w O. w IX Wydziale Karnym, wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2017 roku, w sprawie o sygn. akt (...) orzekł:

I. obwinionego T. B. uznał za winnego tego, że w dniu 12 stycznia 2017r. około godz. 6:30 na drodze (...) na wysokości miejscowości K. kierując pojazdem marki V. (...) o nr rej. (...), zatrzymał pojazd w miejscu niedozwolonym tj. na pasie ruchu do jazdy w prawo, wzdłuż linii pojedynczej ciągłej, w obrębie skrzyżowania, a następnie bez zachowania szczególnej ostrożności, nie sygnalizując odpowiednio wcześniej zamiaru zmiany pasa ruchu, włączając się do ruchu z pasa ruchu przeznaczonego do jazdy w prawo, oznakowanego znakiem pionowym F-10 kierunki na pasach ruchu i poziomym P-8d nakaz jazdy w prawo, nie zastosował się do znaku P-2 linia pojedyncza ciągła przejeżdżając tę linię, wjechał na pas ruchu do jazdy na wprost, którym poruszał się kierujący pojazdem marki S. o nr rej. (...), przez co zmusił kierującego samochodem S. o nr rej. (...) do gwałtownego hamowania i zjechania na przeciwległy pas ruchu, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym i za to skazał go na podstawie art. 97 kw w zw. z art. 49 ust. 1 pkt 1 i 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym, art. 92 § 1 kw w zw. z § 86 ust. 3 i §72 ust. 1 Rozporządzenia w sprawie znaków i sygnałów drogowych, art. 86 § 1 kw w zw. z art. 22 ust. 1 i 5 ustawy Prawo o ruchu drogowym, wymierzając na podstawie art. 86 § 1 kw w zw. z art. 9 § 2 kw karę 1000 (jeden tysiąc) złotych grzywny;

II. na podstawie art. 118 § 1 kpw i art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych obciążył obwinionego zryczałtowanymi wydatkami postępowania w kwocie 100 (sto) złotych i opłatą w kwocie 100 (sto) złotych.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca obwinionego, który zaskarżył przedmiotowy wyrok w całości.

Wyrokowi temu skarżący zarzucił:

I. w oparciu o przepis art. 438 pkt 2) kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, wyrażającą się:

a) oparciem rozstrzygnięcia na ocenie własnej Sądu z pominięciem dowodu z opinii biegłego sądowego w zakresie, w jakim wykluczyłyby on wersję zdarzeń podawaną przez świadka P. mimo, że stwierdzenie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wymagało wiadomości specjalnych, czym naruszono przepisy art. 193 §1 kpk oraz art. 201 kpk w zw. z art. 42 § 1 kpw;

b) pobieżną i wybiórczą analizą zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań świadka M. P. poprzez uznanie ich za wiarygodne, spójne i logiczne w części dotyczącej opisu sytuacji drogowej, podczas gdy przedstawiony przez niego stan faktyczny jest niezgodny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a także odmówieniu wiary wyjaśnieniom obwinionego, mimo że jego zeznania korespondowały z pozostałym materiałem dowodowym, czym naruszono przepis art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw;

II. w oparciu o przepis art. 438 pkt 3) kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a mający wpływ na jego treść, wyrażający się w uznaniu przez Sąd, że obwiniony postąpił w sposób opisywany przez świadka, podczas gdy wyjaśnienia obwinionego oraz zawnioskowanych świadków wskazują na zupełnie odmienny stan faktyczny.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca obwinionego na zasadzie art. 437 kpk w zw. z art. 109 §2 kpw wniósł o zmianę skarżonego orzeczenia i uniewinnienie obwinionego od popełnienia zarzucanych mu czynów.

Jednocześnie wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z przesłuchania świadków:

a) K. L. - adres do doręczeń: K.(...), (...)-(...) D.;

b) W. J. - adres do doręczeń: K. (...) (...), (...)-(...) D.;

obie na okoliczność planowego przyjazdu przez obwinionego na przystanek w K. w dniu zdarzenia oraz na okoliczność braku praktyki obwinionego w zatrzymywaniu się na skrzyżowaniu, wbrew sugestiom świadka P., czy pomijaniem przez obwinionego przystanków na trasie do D..

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna. Zawarte w niej zarzuty są nietrafne.

Sąd I-szej instancji dokonał prawidłowych ustaleń zarówno w aspekcie okoliczności stanu faktycznego, winy obwinionego i kwalifikacji prawnej przypisanego mu czynu, jak również w aspekcie wymierzonej mu kary. Dokonana przez ten Sąd analiza materiału dowodowego jest wnikliwa i jasna, w pełni odpowiada dyrektywom określonym w art. 4 kpk a przeprowadzone w oparciu o tę analizę wnioskuje jest logiczne, zgodne z przesłankami wynikającymi z art. 7 kpk i przekonująco uzasadnione.

Apelacja nie wskazuje na żadne okoliczności, które nie byłyby przedmiotem uwagi Sądu Rejonowego i nie zawiera też takiej, merytorycznej argumentacji, która wnioskuje tego Sądu mogłaby skutecznie podważyć.

Nie powielając stanowiska Sądu I-szej instancji, które to stanowisko Sąd Okręgowy podziela w pełni, i przechodząc do meritum apelacji stwierdzić należy, że eksponowana w środku odwoławczym teza jakoby zeznania świadka M. P. nie polegały na prawdzie i stanowiły wyłącznie wyraz zemsty wymienionego motywowanej wydarzeniami zaistniałymi w przeszłości, co winno ekskulpować obwinionego od przypisanych mu czynów - nie jest trafna. Przypomnieć należy, że sam fakt oparcia orzeczenia skazującego na zeznaniach tylko jednego świadka, nawet w sytuacji nieprzyznania się oskarżonego/obwinionego do winy, sam przez się nie może stanowić podstawy zarzutu dokonania błędnych czy dowolnych ustaleń faktycznych w sprawie. Nie istnieje żadna reguła dowodowa, która uzasadniałaby pogląd, że zeznania jedynego świadka są niewystarczającą podstawą skazania. Fakt, że jedynym świadkiem jest pokrzywdzony, nie może dyskredytować jego zeznań. Dowód nie może stać w sprzeczności z innymi dowodami, które nie mają wprawdzie decydującego znaczenia dla kwestii odpowiedzialności karnej, stanowią jednak podstawę dokonania lub weryfikacji ustaleń faktycznych odnoszących się do określonych fragmentów zdarzenia (zob. wyrok Składu Siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego - Izba Karna z dnia 11 stycznia 1996 r., II KRN 178/95, Mon. Praw. 1996, nr 10, s. 376).

Przenosząc powyższe uwagi natury teoretycznej na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, iż Sąd meriti bardzo wnikliwie analizując wersję wydarzeń przedstawioną przez M. P. słusznie oparł swoje ustalenia na zeznaniach wymienionego, nie dając jednocześnie wiary wyjaśnieniom obwinionego nieprzyznającego się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Sąd dokonując powyższych ustaleń należycie przedstawił swoje rozumowanie w pisemnych motywach wyroku. Nietrafnie zatem skarżący próbuje podważyć wiarygodność M. P. wyraźnie ignorując przy tym, iż jego depozycje korespondują tak z wyjaśnieniami obwinionego w części, w jakiej przyznał on, iż w inkryminowanym dniu wykonywał transport osób na trasie O.-D. niebieskim busem o nr rej. (...), jak i dowodami materialnymi w postaci tarczy tachografu pojazdu obwinionego, a w szczególności nagraniem zarejestrowanym przez M. P. na płycie CD.

Przede wszystkim ten ostatni dowód ma niebagatelne znaczenie, o czym wydaje się zapomniał skarżący usiłując podważyć wartość dowodową zeznań M. P.. To zatem autor apelacji w sposób wybiórczy, pomijając kwestie, które nie korelują z linią obrony obwinionego, prezentuje subiektywną ocenę dowodów. Oczywistym pozostaje, że przedmiotowy zapis video nie dotyczy zdarzeń objętych wnioskiem o ukaranie, jednak pozytywnie weryfikuje treść zeznań M. P. co do miejsca wykonywania postojów przez obwinionego i jednocześnie wskazuje, że T. B. wyjaśnia w sposób odbiegający od rzeczywistości podając: „Nie zdarza się, że pasażerowie czekają przy trasie (...). Nie zdarza się, że wysadzam pasażerów przez tym skrzyżowaniem” (k. 32). Powyższe dowodzi, iż obwiniony relacjonując przebieg wydarzeń, nie jest wiarygodny, co Sąd Rejonowy słusznie podnosi w analizie dowodów.

Znamienne jest także to, że obwiniony początkowo twierdził „Nie znam świadka z tej sprawy, nie łączą nas żadne relacje” (k. 32v), by następnie już po odtworzeniu na rozprawie powyżej wskazanego nagrania, podnieść rzekome uzasadnione wątpliwości co do bezstronności M. P., a wynikające z tego, że kiedyś nie zabrał wymienionego

znajdującego się w stanie nietrzeźwości do O.. Trudno jednak uznać, że twierdzenia obwinionego, który miał sobie przypomnieć o zdarzeniu z bliżej nieokreślonej przeszłości dopiero po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, polegają na prawdzie. Wręcz przeciwnie, powyższe prowadzi nieodparcie do wniosku, iż to tylko i wyłącznie negatywna dla jego osoby wymowa przedłożonego nagrania skłoniła go do podniesienia zarzutu braku bezstronności wobec M. P.. Abstrahując nawet od wiarygodności przywołanych przez T. B. okoliczności, które nie zostały w żadnym stopniu uprawdopodobnione, zwrócić warto uwagę, że argumentacja obwinionego całkowicie pozbawiona jest logiki jako oparta na założeniu, iż M. P. na skutek niefortunnego wydarzenia miałby oczekiwać, iż T. B. stanie przed wymiarem sprawiedliwości, aby w formie zemsty bezpodstawnie go obciążyć odpowiedzialnością za zdarzenie, które faktycznie nie miało miejsca. Takiego toku rozumowania nie sposób zaaprobować. W odróżnieniu od powyższego M. P. podał racjonalne powody swojego zachowania. Wskazał, iż dojeżdżając do pracy wielokrotnie widział obwinionego zatrzymanego się w obrębie skrzyżowania na drodze krajowej (...) i zdawał sobie sprawę, że takie postępowanie zagraża bezpieczeństwu w komunikacji. Stąd kierowany poczuciem obowiązku wobec faktu, iż jest funkcjonariuszem organu porządku publicznego, podjął niezbędne działania, aby zapobiec dalszym naruszeniom obowiązujących przepisów.

Nie sposób w tym miejscu nie zauważyć, iż skarżący usiłując poddać w wątpliwość wiarygodność M. P. sam popada w wewnętrzną sprzeczność. Najpierw bowiem neguje jego zeznania, jako nie polegające na prawdzie z uwagi na rzekomy konflikt z obwinionym spowodowany niezabranieniem go do pojazdu (str. 3 apelacji), by zaraz potem stwierdzić, iż prawdopodobnym jest, że M. P. nie zachował stosownej ostrożności, nie dostrzegł pojazdu obwinionego, przez co zmuszony był do odbicia w kierunku wysepki rozdzielającej jezdnię i z tego też względu jego ego nakazywało mu obciążyć obwinionego za swoją nieuwagę (str. 5-6 apelacji). Tego rodzaju polemika nie może być skuteczna w wykazywaniu, że w procedowaniu Sądu doszło do przekroczenia granic art. 7 kpk.

Sąd Okręgowy nie dostrzega także sugerowanej przez obrońcę obwinionego nieściśłości, sprzeczności czy też braku logiki w zeznaniach M. P.. W tym kontekście zupełnie niezrozumiałą jest zarzut skarżącego, jakoby świadek ten błędnie oznaczył miejsce postoju pojazdu obwinionego na k. 25. Wbrew wywodom obrony, wymieniony ewidentnie wskazał, iż przedmiotowy bus stał przy linii ciągłej, co pokrywa się z jego relacją. Także rzekoma niespójność co do wskazania odległości, jak pokonał pod prąd nie może mieć żadnego znaczenia przy (...). P.. Wszak naturalnym pozostaje, że świadek nie mierzył tej odległości, a podawał jedynie orientacyjną wartość, a nie sposób przyjąć by zakresłe przez niego granice 50-100m były rażąco odmienne.

W niniejszej sprawie faktem bezspornym jest to, że w inkryminowanym dniu warunki atmosferyczne były trudne, panował zmrok, padał gęsty śnieg, a na drodze zalegało błoto pośniegowe. Niemniej przez przyzmat tych okoliczności skarżący nie zdołał skutecznie zanegować faktu rozpoznania obwinionego przez M. P.. Wszak skoro wymieniony świadek w zaistniałym stanie rzeczy dostrzegł i spisał numery rejestracyjne pojazdu obwinionego to trudno uznać by nie mógł także dostrzec wizerunku T. B.. Wbrew twierdzeniom skarżącego na taką ocenę nie ma wpływu fakt wpadnięcia przez wymienionego świadka w poślizg uwzględniając to, iż z jego zeznań w sposób jasny i klarowny wynika, że zobaczył on obwinionego dopiero po odzyskaniu kontroli nad pojazdem i zrównaniu się z kierującym busem. Skarżący błędnie wywodzi również, że określenie przez M. P. miejsc linii ciągłych i przerywanych na jezdni, świadczy o jego braku wiarygodności. Oczywistym jest to, że w tych warunkach drogowych powyższe było mało możliwe. Rzecz jednak w tym, że w treści notatki urzędowej z dnia 12 stycznia 2017 r. (k. 1) sporządzonej chwilę po omawianym zdarzeniu, nie ma żadnego stwierdzenia o jakimkolwiek oznakowaniu poziomym znajdującym się na jezdni, a zeznania M. P. złożone na rozprawie w tym zakresie wynikają z możliwości późniejszej, wielokrotnej obserwacji tego miejsca przez świadka już po dacie zarzucanych obwinionemu czynów.

W konsekwencji Sąd Okręgowy podzielił ocenę zeznań M. P. dokonaną przez Sąd I-szej instancji, który w pełni zasadnie dał wiarę jego relacjom, albowiem brak jest podstaw do podważenia jego depozycji. Świadek podawał szczerze i logicznie o wydarzeniach, jakie miały miejsce w inkryminowanym dniu, co jednocześnie znajduje odzwierciedlenie w zgromadzonych w sprawie i omówionych powyższej dowodach zarówno tych osobowych, jak i materialnych.

Nie sposób bowiem uznać by przesłuchane na etapie postępowania odwoławczego świadkowie w osobach K. L. i W. J. uwiarygadniały wersję lansowaną przez T. B. jakoby w dniu zdarzenia nie zatrzymywał się on na skrzyżowaniu, a zjechał na przystanek w K.. Relacje tych świadków co do zasady mogą budzić wątpliwości co do ich wiarygodności zważając już tylko, iż dowody te zostały zawnioskowane dopiero przed Sądem Okręgowym. Niemniej okoliczność ta sama w sobie nie mogła jeszcze świadczyć o tym, że zeznania wymienionych nie polegały na prawdzie. Problem jednak w tym, że tak K. L., jak i W. J. przedstawiły spójny i kategoryczny przebieg wydarzeń jedynie co do 12 stycznia 2017 r. Nie były natomiast już całkowicie przekonane czy także w innych i co istotne późniejszych konkretnych datach podróżowały pojazdem kierowanym przez obwinionego. W świetle zatem powyższej znamiennej wybiórczości treść depozycji tych świadków nie mogła stanowić wiarygodnego dowodu, służącego ustaleniu rzeczywistego stanu faktycznego, jaki zaistniał niniejszej sprawie. Relacje te nie pozostają bowiem w zgodzie z logicznym rozumowaniem jako, że trudno przyjąć, by osoba codziennie udająca się do pracy w ten sam określony sposób, była w stanie przypomnieć sobie szczegóły podróży z jednego konkretnego dnia mającego miejsce ponad pół roku wcześniej, nie pamiętając przy tym co działo się i czy w ogóle udawała się do pracy w innych terminach mniej odległych w przeszłości. Jest to tym bardziej sprzeczne ze zdrowym rozsądkiem biorąc pod uwagę, że – jak wskazały świadkowie – nie działo się wtedy nic, co mogłoby przykuć ich uwagę. Z tych powodów twierdzenie K. L., że „nie przypomina sobie aby tego dnia samochód S. był gdzieś w okolicy” brzmi wręcz absurdalnie. W tym kontekście warto także dodać, że naturalnym zachowaniem pasażera o godz. 6:30 wydaje się przecież być dosypianie, lektura książki, czy rozmowa z inną osobą, a nie skupianie uwagi na tym, jakie pojazdy przejeżdżają w okolicy tym bardziej, że panował jeszcze zmrok.

Wreszcie, odnosząc do zarzutu skarżącego dotyczącego niezasadnego pominięcia dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego w celu weryfikacji twierdzeń świadka M. P., a w konsekwencji dokonaniu oceny materiału dowodowego bez wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, stwierdzić należy, iż jest on całkowicie bezpodstawny. Istotnym jest, iż w niniejszym postępowaniu nie zabezpieczono na miejscu zdarzenia żadnych śladów, brak jest również uszkodzeń pojazdów, bowiem nie doszło pomiędzy nimi do kontaktu. W tej sytuacji, opinia biegłego w istocie opierałaby się jedynie na ocenie osobowych źródeł dowodowych, co jest niedopuszczalne, bowiem leży to w wyłącznej kompetencji Sądu. Nie może budzić wątpliwości, że to jedynie Sąd orzekający w ramach przysługujących mu uprawnień może jednym dowodom dać wiarę, a innym dowodom tej wiarygodności odmówić i stanowisko to musi stosownie do reguł art. 7 k.p.k. umotywować z uwzględnieniem wskazań wiedzy, doświadczenia życiowego oraz całokształtu okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego.

Co ważne, stwierdzić trzeba, że opisany przez M. P. przebieg wydarzeń, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie pozostaje w sprzeczności ani z zasadami logiki ani doświadczenia życiowego i w ocenie Sądu Okręgowego przekonanie Sądu I-szej instancji o wiarygodności tego dowodu stanowi wynik rozważania wszystkich okoliczności, które przemawiają zarówno na korzyść jak i na niekorzyść obwinionego.

Nie było przy tym wymagane sięganie do wiedzy specjalistycznej celem interpretacji zapisów znajdujących się tarczy tachografu pojazdu obwinionego. Sąd Rejonowy w pełni poprawnie odczytał, iż w terminie zakreślonym wnioskiem o ukaranie pojazd obwinionego poruszał się z krótkimi przerwami, co jedynie potwierdza relację podawaną przez świadka M. P.. Jednocześnie trudno dostrzec, w jaki sposób dowód w takiej postaci, analizowany przez biegłego, mógł przyczynić się do wyjaśnienia innych okoliczności istotnych z punktu widzenia odpowiedzialności obwinionego. Takiego związku zaś próżno szukać także w uzasadnieniu apelacji.

W świetle poczynionych rozważań, aprobując ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji wraz z przedstawioną logicznie oceną dowodów, a nadto ocenę prawną zachowania oskarżonego przyjętą w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku, jednocześnie nie znajdując żadnych powodów do wzruszenia tego wyroku w tym zakresie, Sąd odwoławczy uznał, że obwiniony swoim postępowaniem wyczerpał znamiona przypisanych mu wykroczeń.

Mając zatem powyższe na uwadze, nie dzieląc zarzutów ani wniosków zawartych w apelacji, uznając równocześnie, że wymierzona kara grzywny nie razi surowością i jest adekwatna do stosunków majątkowych obwinionego, zaskarżony wyrok jako prawidłowy i słuszny utrzymano w mocy (art. 437 § 1 kpk w z zw. z art. 109 § 2 kpw). Z uwagi na nieuwzględnienie apelacji wniesionej wyłącznie na korzyść T. B., zasądzono od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa

zryczałtowane wydatki za postępowania przed sądem drugiej instancji w kwocie 50 zł oraz 100 zł tytułem opłaty (art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw i art. 8 oraz 21 pkt 2 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych).